

Włochaty, System

Głupia nudna polityka
Wszystkich nas kiedyś pozabija
Pierdolona nudna polityka
Wszyscy jesteśmy w nią uwikłani
Znienawidzony przez system
Jak systematyczna śmierć
Bezwzględne prawo dla biednych i słabych
Życie we władaniu systemu
Życie w cieniu systemu wartości
Od narodzin do śmierci w kajdanach
Więzienia i domy dla obłąkanych zawsze pełne buntowników
Bo system jest nieprzejednany dla swoich wrogów
System monetarny, oto krew systemu
Systemy bankowe jak krwiobieg
Pieniądze, jedynie to potrafi zaspokoić żądze systemu
By je pozyskiwać system wyzyskuje ludzi
Zmusza do niewolniczej pracy
Obarcza podatkami tak by pracowali dla systemu
Wydawali więcej na utrzymanie systemu niż na siebie samych
W zamian otrzymują system opieki nad swym rujnowanym przez system zdrowiem
System szkolnictwa by przygotowywał do życia w systemie
Systemy bezpieczeństwa, by bronić systemu
System opieki społecznej, by człowiek nie umierał niewyeksplloatowany
System emerytalny, by nie żył zbyt długo
Potem system wykorzystuje twoje pieniądze, aby zabijać ludzi, których nawet nie znasz
By pozyskiwać jeszcze więcej pieniędzy system wywołuje kolejne wojny
Po cichu buduje coraz więcej bomb atomowych
Tak aby mógł zabić więcej żywych stworzeń
Zrobi z garstki ludzi bogaczy
Obarczy ich odpowiedzialnością
Ludzi, których znienawidzisz nie będziesz chciał znać
Wyznaczy linię podziału
Żebyś zapomniał co robi z tobą
Jakie to żałosne...
Prawa człowieka gwarantowane przez narodzenie
Konstytucję i prawo - łamane przez państwo i nietolerancję
Policja na usługach urzędników państwa
Sprzedajna jak prostytutka
Staje zawsze w obronie systemu niszcząc nielegalne środki obrony
Demonstracje, manifestacje, pikiety, koncerty
Zawsze używa do tego tylko legalnych środków przymusu
Pistoletów, gazów, kajdan, pałek, kopniaków i obelg
Legalne podsłuchy i inwigilacja, zatrzymania, aresztowania i pobicia
Wszystko w majestacie prawa
Zwyrodnialcy i zbrojeńcy poprzebierani w mundury
Zawsze bijący na oślep i zawsze bezkarni
Płacąc podatki odejmujesz sobie od ust, by twój kat był syty
Lecz im zawsze będzie mało i nie raz cię jeszcze okradną
Jeszcze nie raz twoje pieniądze kopną cię w dupę
I jeszcze nie raz poczujesz na plecach opiekę systemu
Białe pałki i plastikowe kule
Rozwieją najmniejsze niezadowolenie
Bo celem systemu jest uczynić cię szczęśliwym
I to jest właśnie sposób, który oni wymyślili
Same przekleństwa cisną mi się na usta
W tym też takie, których nie ma
I choćbym nie wiem jak się wysilał
To nie ma słów, by wyrazić to co czuję
Lecz system jest w błędzie jeżeli sądzi, że się na to wszystko zgodzę
Możesz przyłożyć swoją pięść do czyjejs twarży i być częścią świata przemocy
Możesz służyć w armii kapralom i być częścią maszyny systemu
Możesz być członkiem subkultury a mimo to być marionetką w rękach polityków
Możesz pieprzyć system i być częścią alternatywnego społeczeństwa
Możesz mieć w dupie narodowość i być częścią budowania świata bez granic

Możesz szanować odmienność innych i być częścią budowania świata bez uprzedzeń
Możesz tworzyć świat bez wojen przez pokojowe współistnienie, odmowę służby wojskowej
Możesz tworzyć świat bez systemów przez anarchizm, samodzielne myślenie
Systemy ograniczają!
Możesz pieprzyć wielkie i małe korporacje i być częścią pozytywnego myślenia
Możesz występować przeciwko każdej nieprawości i być częścią resztek człowieczeństwa
Możesz protestować i protestować
I walczyć, buntować się i występować przeciwko
I stawać w obronie i dawać swoje poparcie
I słać listy i petycje
I podkładać bomby z prawdą
I odkrywać kłamstwa i demaskować oszustów
I zniszczyć to całe gówno i nie tworzyć już żadnego innego, nowego, lepszego, gorszego gówna
I walczyć i protestować aż do ostatecznego zwycięstwa
Do ostatecznego upadku systemu bo
System musi upaść
I kiedy system zacznie się walić
My musimy być gotowi